

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 maja 2019 roku, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa J. K. i T. K. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę:

- 1) zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. K. i T. K. kwotę 4.183,77 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 sierpnia 2017 roku do dnia zapłaty,
- 2) oddalił powództwo w pozostałej części,
- 3) zasądził od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz J. K. i T. K. kwotę 1.017 złotych tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 917 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- 4) nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w łodzi na rzecz J. K. i T. K. kwotę 110 złotych tytułem różnicy pomiędzy opłatą pobraną a należną.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w zakresie punktów 1 i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na treść zaskarżonego rozstrzygnięcia, tj.:

a) naruszenie art. 217 § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. pierwsze k.p.c. i w zw. z art. 6 k.c., poprzez pominięcie twierdzenia powoda o braku konsumenckiego charakteru umowy, mimo, że twierdzenie to nie spowodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a przesłanka ta samodzielnie wyłącza stosowanie przepisu art. 217 § 2 k.p.c.

b) naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez zaniechanie wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego oraz dokonanie sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów, pozbawionej wszechstronnego i obiektywnego rozważenia całości materiału dowodowego i wyciągnięcie na tej wadliwej podstawie bezpodstawnych i niezgodnych z rzeczywistym stanem faktycznym wniosków leżących u podstaw wyroku, w szczególności przez:

- bezpodstawne przyjęcie, że umowa nie została zawarta przez powódkę w ramach prowadzonej działalności gospodarczej i przyjęcie, że „w sprawie nie zaoferowano żadnego materiału dowodowego, mogącego przemawiać za tym, że transakcja finansowana z kredytu (...) pozostawała w bezpośrednim związku z jakąkolwiek działalnością gospodarczą powódki” (s. 6 wyroku) oraz, że „ewentualny luźny związek (a na pewno nie bezpośredni) z działalnością powódki, który miałby sprowadzać się do tego, że oprócz zamieszkiwania w lokalu, powódka podała jego adres jako adres swojej działalności gospodarczej, w żadnym stopniu nie daje podstaw do podważenia jej statusu jako konsumenta wobec banku na tle zawartej umowy kredytowej” (s. 6-7 wyroku), podczas gdy siedziba działalności gospodarczej, w niniejszej sprawie mieszcząca się w kredytowanej nieruchomości, dowodzi bezpośredniego związku tejże działalności z lokalem będącym przedmiotem kredytowania. Siedziba działalności gospodarczej jest bowiem jednym z przejawów jej prowadzenia, a jej wskazanie jest wymogiem formalnym przy rejestracji,

- bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia umowy dotyczące waloryzacji nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione i nie miał on rzeczywistego wpływu na te postanowienia oraz pominięcie w tym zakresie, że:

- powód mógł zawrzeć umowę kredytu złotowego,
- powód we wniosku kredytowym zaznaczył walutę (...), a także zaproponował 15. dzień każdego miesiąca jako dzień przeliczenia wysokości raty z (...) na PLN, a ta propozycja została uwzględniona w § 1 ust. 6 umowy (wniosek kredytowy, dowód nr 1 załączony do odpowiedzi na pozew),

- strony indywidualnie uzgodniły treść harmonogramu spłat, stanowiącego załącznik do umowy, w którym wskazana była wysokość kwoty kredytu wyrażona w walucie (...) rzeczywisty wpływ powoda wyrażał się w szczególności w wyborze dnia uruchomienia kredytu, co wynikało z § 8 ust. 1 umowy (por. dowody nr 6 i 7 załączone do odpowiedzi na pozew),

co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie oceny przesłanki zgodności dobrymi obyczajami oraz przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta,

- bezpodstawne przyjęcie, że kwestionowane postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane i przyjęcie, że „nie sposób także zasadnie twierdzić, że zakwestionowane postanowienia były indywidualnie uzgodnione ze strona powodową”, podczas gdy świadek M. D. zeznał, na posiedzeniu w dniu 12 października 2018 r., co następuje: „można było negocjować zapisy umowy w wielu obszarach tematycznych umowy, co się w praktyce działo (...). Ta procedura negocjacyjna z klientami polegała na tym, że zawsze inicjowanie takiej procedury wychodziło od klienta, to znaczy klient składał pisemny wniosek u doradcy, z którym się kontaktował, w zakresie tego, jaki zapis umowy chciałby poddać negocjacji (...) i tak wniosek klienta kierowany był do centrali Banku” (00:27:00-00:27:57 nagrania z posiedzenia w dniu 12 października 2018 r.),

- bezpodstawne pominięcie faktu, że powód posiadał uprzednio kredyt waloryzowany kursem waluty obcej ( (...)), co świadczy o jego ponadprzeciętnej świadomości i doświadczenia w zakresie negocjowania i zawierania umów waloryzowanych kursem waluty obcej,

- bezpodstawne twierdzenie, że „Pozwany (...) szczegółowo nie odniósł się w żadnym zakresie co do rachunkowej poprawności wyliczenia wykonanego przez stronę powodową” – podczas gdy już w odpowiedzi na pozew z dnia 17 sierpnia 2017 roku pozwany wskazał, że „Roszczenia powodów są bezpodstawne co do zasady, a ponadto nie wykazane również co do wysokości” (s. 6 odpowiedzi na pozew). W szczególności wskazać należy, że nie jest rolą procesową pozwanego wykazywanie w żadnym zakresie poprawnej wysokości niezasadnego roszczenia strony powodowej, a tym bardziej w zakresie wskazywania niepoprawności matematycznych zawartych w jego wyliczeniach,

- bezpodstawne przyjęcie, że „wyliczenie powodów dało podstawę do przyjęcia zasadności kwoty dochodzonej pozewem”, podczas gdy wysokość roszczenia winna być wyliczona przez biegłego posiadającego wiadomości specjalne,

- nieprawidłowa ocena zeznań świadka M. D., które według Sądu „nie wniosły do sprawy nic co mogłoby mieć jakiegokolwiek znaczenie dla jej rozstrzygnięcia” (s. 4 wyroku) – co jest nielogiczne i sprzeczne z doświadczeniem życiowym, ponieważ, po pierwsze, świadek wyraźnie przyznał, że zapoznawał się z dokumentacją kredytową powoda w niniejszej sprawie, a po drugie, treść wstępnej oferty banku (przed negocjacjami) oraz mechanizm badania zdolności kredytowej z oczywistych względów są ogólnie przyjęte w danym banku, a świadek znał je z uwagi na pełnione w banku funkcje,

- bezpodstawne przyjęcie, że „Przedmiotowy zapis umowy, w istocie, stworzył mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiających pozwanemu swobodę w tej kwestii, która biorąc pod uwagę charakter umowy, ma znaczenie kluczowe dla kredytobiorcy – konsumenta” oraz, że „(...) klauzula indeksacyjna jest lakoniczna i nie podaje, co bank powinien brać pod uwagę przy obliczaniu kursu, de facto pozostawiając bankowi daleko idącą swobodę w tym zakresie” (s. 13 wyroku), podczas gdy zasady ustalania kursów w (...) były uzależnione wyłącznie od niezależnych od Banku czynników makroekonomicznych, na co wskazał w zeznaniach świadek M. D., który na posiedzeniu w dniu 12 października 2018 roku szczegółowo opisał okoliczności tworzenia Tabel Kursowych Banku, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie oceny przesłanki zgodności dobrymi obyczajami oraz przesłanki rażącego naruszenia interesów konsumenta,

c) naruszenia art. 217 § 1 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., poprzez pominięcie szeregu dowodów przedłożonych przez stronę pozwaną, w szczególności Regulaminu, oświadczenia dotyczącego raty korygującej, tabel kursowych, dokumentów „Informacja w zakresie skutków projektu ustawy o sposobach przywrócenia równości stron niektórych umów kredytu

i umów pożyczki. Wpływ na instytucje kredytowe” (...), Pismo Banku do Prezesa UOKiK z dnia 13 kwietnia 2015 roku, „Ocena wpływu na sytuację sektora bankowego i polskiej gospodarki propozycji przewalutowania kredytów mieszkaniowych udzielonych w (...) na PLN według kursu z dnia udzielania kredytu”, Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, W. 2013 (Raport (...) 2013”), „Raport UOKiK dotyczący spreadów”, wrzesień 2009 (dalej jako: „Raport UOKiK”), Ekspertyzy prof. A. R. „Tabela Kursowa mBanku – metodyka oraz analiza porównawcza”, S. Prezesa (...) Banków (...) oraz opinii prawnej prof. Z. O., mimo iż ich treść obrazuje stan faktyczny niniejszej sprawy i mają one znaczenie dla jej rozstrzygnięcia, ponieważ dowodzą, że w przedmiotowej sprawie nie doszło do spełnienia przesłanki braku zgodności z dobrymi obyczajami ( Bank nie mógł ustalać kursów dowolnie, a przyjęcie kursu kupna/sprzedaży wynikało ze sposobu finansowania kredytu powoda), a także nie doszło do spełnienia przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta (bank publikował zawsze rynkowy kurs, powód poniósł mniejsze koszty rat kredytu w związku z wprowadzeniem do umowy spornych klauzul, w porównaniu do umowy kredytu bez tych postanowień, powód nie był narażony na wyższe ryzyko niż przy kredycie złotowym, bez waloryzacji). Naruszenie to miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ oparcie się na tych dowodach przekładałoby się na ocenę, że sporne klauzule nie są abuzywne, a zatem powództwo zostałoby oddalone,

d) naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r. o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2015 poz. 1634) poprzez jego nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że „skutek przeprowadzonej kontroli o charakterze abstrakcyjnym, dokonanej przez (...), odnosić się powinien do wszystkich konsumentów, zawierających umowy kredytowe z pozwanym bankiem, którego dotyczy wpis w rejestrze klauzul niedozwolonych” (s.10 wyroku), podczas, gdy przedmiotowa sprawa dotyczy kontroli incydentalnej postanowienia umowy, a nie kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ Sąd I instancji w swoich rozważaniach oparł się na wywodach zawartych w orzeczeniu wydanym w toku kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego (powołany wyrok (...) o sygn.. akt XVII AmC 1531/09),

II. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to:

a) art. 385<sup>1</sup> § 1 w zw. z (...) § 3 k.c. przez błędną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § k.c. i niezastosowanie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., i w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że sporne klauzule nie były negocjowane, podczas gdy powód miał rzeczywisty wpływ na te postanowienia, w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.,

b) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i bezpodstawne przyjęcie, że sporne postanowienia, a to § 11 ust. 4 oraz § 7 ust. 1 Umowy, spełniają przesłanki abuzywności, w szczególności, że są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumenta,

c) art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. przez ich bezpodstawne zastosowanie, ewentualnie art. 409 k.c. przez jego niezastosowanie i stwierdzenie, że Bank bezpodstawnie wzbogacił się kosztem powoda (co nie miało miejsca), jak również nie wzięcie pod uwagę, że Bank uzyskane kwoty zużył w całości, a co najmniej w części, w jakiej służyły one pokryciu kosztów pozyskania kapitału przez bank – tj. w zakresie rat kapitałowych oraz rat odsetkowych w części, w jakiej odpowiadały stawce bazowej LIBOR 3M dla (...),

d) art. 8 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo Bankowe (dalej jako „Prawo bankowe”) Prawa Bankowego i art. 69 ust. 1 Prawa Bankowego poprzez przekształcenie przez Sąd meriti umowy kredytowej zawartej pomiędzy stronami w kredyt de facto złotowy oparty o stawkę referencyjną LIBOR 3 (...), podczas gdy art. 8 Prawa bankowego nakazuje pozwanemu utrzymywanie płatności w sposób zapewniający wykonanie wszystkich zobowiązań pieniężnych, a zatem zakazuje działania z założeniem świadomej straty i udzielania kredytów oprocentowanych w taki sposób, że bank drożej pozyskuje środki, niż je udostępnia, ponadto art. 69 ust. 1 Prawo Bankowe przewiduje, że umowa kredytu ma charakter odpłatny, a zatem kredyt złotowy bez mechanizmu waloryzacji kursem (...), ale oprocentowany w oparciu o stopę LIBOR 3M dla (...) jest z nim sprzeczny, co miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie, ponieważ wpłynęło na ocenę Sądu w przedmiocie skutków rzekomej abuzywności,

e) art. 118 k.c. w zw. z art. 120 k.c. i art. 405 k.c. poprzez jego wadliwą wykładnię i zastosowanie oraz przyjęcie, że raty kredytu płacone przez powoda, którym odpowiada zasądzona kwota (stanowiąca sumę odrębnych części poszczególnych rat), rzekomo nie stanowią świadczeń okresowych i nie podlegają 3-letniemu terminowi przedawnienia, jak to podnosił pozwany zgłaszając zarzut przedawnienia,

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł ponadto zarzuty naruszenia prawa materialnego, tj.:

a) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że wskutek stwierdzenia rzekomej abuzynośi spornych postanowień Umowy, które odsyłają do (...), istnieje podstawa do zastosowania sztywnego kursu (...) z dnia uruchomienia kredytu, a tym samym de facto zastosowanie waloryzacji, tylko że po wybranym przez siebie kursie, podczas gdy przepis ten stanowi, że jeżeli abuzywne postanowienie umowy nie wiąże konsumenta strony są związane umowa w pozostałym zakresie,

b) art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że po ewentualnym stwierdzeniu rzekomej abuzynośi spornych klauzul, odsyłających do Tabeli Kursów Walut Obcych Banku (...), tj. § 7 ust. 1, istnieje podstawa do zastosowania waloryzacji kursem (...) z dnia uruchomienia kredytu, podczas gdy treść pozostałych klauzul Umowy, okoliczności, w których złożone zostały oświadczenia woli stron, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje, jak również przede wszystkim zgodny zamiar stron i cel umowy w chwili jej zawarcia, pozwalają na dokonanie wykładni pojęcia waloryzacji zwartego w Umowie, również po usunięciu z niej odwołań do (...) zobowiązanie powinno zostać przeliczone po aktualnym na dzień uruchomienia poszczególnych transz kredytu, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...) na daną historyczną datę) i, analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży (...),

c) art. 56 k.c. poprzez jego niezastosowanie dla rozstrzygnięcia o skutkach rzekomej abuzynośi spornych klauzul waloryzacyjnych, podczas gdy przedmiotem orzekania Sądu I Instancji było to, jak należy interpretować Umowę (zgodne oświadczenia woli stron na dzień zawarcia Umowy) po usunięciu z niej odwołań do (...). Art. 56 k.c. stanowi właściwy przepis dyspozytywny, uzupełniający treść stosunku prawnego pomiędzy stronami przewidując, że czynność prawna wywołuje skutki w niej wyrażone oraz wynikające z ustawy, z zasad współżycia społecznego i z ustalonych zwyczajów. Zatem zobowiązanie powinno zostać przeliczone po wynikającym z zasad współżycia społecznego i ustalonych zwyczajów, aktualnym na dzień przeliczenia, rynkowym kursie kupna (...) (takim jak konkretny kurs wskazany w (...) na daną historyczną datę), i analogicznie, raty kredytu powinny zostać przeliczone po aktualnym na dzień spłaty, rynkowym kursie sprzedaży (...),

d) art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tj. Dz. U. 2016 poz. 1988, dalej jako „Prawo bankowe”) w zw. z art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. zmieniająca ustawę Prawo bankowe (Dz. U. 2011, nr 165, poz. 984, dalej jako „ustawa antyspreadowa”) poprzez jego niezastosowanie przy rozstrzygnięciu o skutkach abuzynośi i eliminację waloryzacji z Umowy w całości,

e) art. 65 k.c. poprzez jego niezastosowanie i dokonanie błędnej wykładni oświadczeń woli stron. Okoliczności, w których złożone zostało oświadczenie nakazują tłumaczyć to postanowienie kierując się wolą stron wyrażoną w części tego postanowienia, co do której Sąd I instancji nie stwierdził abuzynośi, tj. opisanego salda kredytu kwotą wskazaną informacyjnie w § 1 ust. 3A Umowy, czyli 38 664,32 CHF (Powód godził się na taką wartość swojego zobowiązania, podpisując Umowę). Saldo kredytu, zgodnie z wolą stron miało być określone w (...) jeżeli uznać za abuzywne mechanizm jego ustalania przewidziany w Umowie, to na potrzeby rozliczeń należałoby przyjąć znaną powodowi w dniu zawarcia Umowy wysokość salda w (...),

f) art. 56 k.c. w zw. z art. 41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (obecnie tekst jednolity Dz. U. z 2016 r., poz. 160) ewentualnie dającego taki sam skutek art. 358 § 2 k.c. w brzmieniu aktualnym na dzień orzekania przez Sąd I instancji, poprzez ich niezastosowanie i nie podjęcie próby interpretacji Umowy po usunięciu z niej rzekomo abuzywnych klauzul, podczas gdy – jeżeli nie zostanie przyjęta interpretacja z pkt 2, lit. f-h powyżej – na podstawie

art. 56 k.c., możliwe jest zastosowanie analogii do przepisów Prawa wekslowego i zastosowanie na tej podstawie do przeliczeń kursu średniego NBP.

Pozwany wniósł ponadto o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z wydruku z (...) powódki J. K. na okoliczności braku konsumenckiego charakteru kredytu powoda, prowadzenia działalności gospodarczej przez powoda w kredytowanej nieruchomości już w dacie zawarcia umowy, a także związku miejsca wskazanego jako siedziba z działalnością gospodarczą powódki.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty, apelujący domagał się:

1. zmiany zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i oddalenie powództwa wobec banku w całości, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi,
2. zasądzenia od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz za postępowanie apelacyjne, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych oraz opłat skarbowych od pełnomocnictwa.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o oddalenie apelacji i zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według przepisanych.

#### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu.

Stosownie do treści art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c., uzasadnienie Sądu drugiej instancji w postępowaniu uproszczonym powinno zawierać jedynie wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jeżeli nie przeprowadzono postępowania dowodowego. Sytuacja opisana w cytowanym przepisie miała miejsce w rozpoznawanej sprawie, bowiem Sąd Okręgowy, po dokonaniu analizy stanu faktycznego sprawy, przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego stanowiące podstawę faktyczną rozstrzygnięcia przyjętego w zaskarżonym wyroku. Zgłoszony wniosek dowodowy przez pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z wydruku z (...) powódki J. K. podlegał oddaleniu na podstawie art 381 k.p.c. jako spóźniony, dowód ten mógł być przywołany w postępowaniu przed Sądem I instancji.

Z uwagi na fakt, iż pozwany sformułował w apelacji zarzuty dotyczące naruszenia zarówno normy prawa materialnego, jak i normy prawa procesowego, w pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanego Sądowi I instancji uchybienia natury procesowej, gdyż wnioski w tym zakresie mogą determinować kierunek dalszych rozważań. Ponadto stosownie do art.505<sup>9</sup> §1 pkt 2 k.p.c. apelację można oprzeć na zarzutach naruszenia przepisów postępowania, jeżeli mogło ono mieć wpływ na wynik sprawy.

Zawarty w apelacji zarzut naruszenia przez Sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. (wskazany w różnych płaszczyznach i kontekstach) uznać należy za chybiony.

W myśl przywołanego artykułu, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów, o której mowa w art. 233 § 1 k.p.c., polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego, stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów, przeprowadzonych w danej sprawie, wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, albowiem obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego, powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego, wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana przezeń ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego samego materiału dowodowego, dało się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, L., który to pogląd Sąd Okręgowy w pełni podziela).

Zarzut obrazy przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie może również polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dlań oceny materiału dowodowego, jak również na tym, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906, jak również wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 9 kwietnia 2008 r., sygn. akt I ACa 205/08, L.).

W kontekście powyższych uwag stwierdzić należy, że wbrew przekonaniu apelującego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez ów Sąd ocena tegoż materiału jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, natomiast zarzuty strony pozwanej sprowadzają się do przeciwstawienia ocenie Sądu I instancji własnej, odmiennej oceny okoliczności faktycznych zachodzących w niniejszej sprawie na tle spornych postanowień łączącej strony umowy kredytowej.

Wskazać należy, iż powodowie swoje roszczenie wywodzili z twierdzenia, że postanowienie § 11 ust. 4 w postaci klauzuli indeksacyjnej co do poszczególnych rat oraz postanowienie § 7 ust. 1 umowy w postaci klauzuli waloryzacji kredytu, jako klauzule abuzywne nie wiąże stron, w związku z czym pozwany winien zwrócić powodom pobrane świadczenie nienależne. Powodowie oparli swoje roszczenie na podstawie art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

Pozwany z kolei w wywiezionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, iż wskazane postanowienia umowy stanowią klauzule niedozwolone w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Ponadto podniósł, iż powódka zawarła przedmiotową umowę nie jako konsument tylko przedsiębiorca.

W tym miejscu nieodzownym jest poczynienie kilku uwag natury ogólnej. Z treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumenta. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W rozpatrywanej sprawie wbrew stanowisku skarżącego nie budziło wątpliwości, że powodowie zawarli sporną umowę kredytu jako konsumenci. W myśl art. 22<sup>1</sup> k.c. za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Sąd Rejonowy wnikliwie wyjaśnił, iż powódka w świetle zgromadzonego materiału dowodowego oraz obowiązujących przepisów jest konsumentem. Żaden z dokumentów wskazanych przez strony postępowania nie wskazywał, aby udzielony kredyt był związany z działalnością gospodarczą. Zarówno okoliczności towarzyszące zawieraniu umowy, jak i jej sama treść potwierdzają stanowisko Sądu I instancji, iż udzielony powodem kredyt był kredytem konsumenckim. Konsumentem można być wyłącznie osoba fizyczna w zakresie czynności prawnych niezwiązanych bezpośrednio z własną działalnością gospodarczą lub zawodową. Decyduje brak związku danej czynności z wymienioną działalnością, a nie to, czy taka

działalność jest w ogóle prowadzona przez osobę dokonującą czynności prawnej. Do uznania, że mamy do czynienia z konsumentem, wystarczy brak bezpośredniego związku czynności z działalnością gospodarczą lub zawodową; istnienie pośredniego związku nie wyklucza zatem uznania danej osoby za konsumenta. W niniejszej sprawie powodowie zawierali umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), celem kredytu było refinansowanie kredytu mieszkaniowego własny kąt przyznanego przez bank (...) S.A. W umowie, którą strony zawarły brak jest zapisu o tym, że powódka zawiera przedmiotową umowę w związku z prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Dlatego też prawidłowo ocenił Sąd I instancji, że powodowie byli konsumentami w rozumieniu art.22<sup>1</sup> k.c., bowiem brak było związku pomiędzy zawartą przez strony umową kredytu a wykonywaną przez powódkę działalnością gospodarczą. Ponadto nie budzi żadnych wątpliwości, że powód był konsumentem. Należy podkreślić, że związek między czynnością a działalnością gospodarczą lub zawodową musi być bezpośredni, co oznacza, że istnienie związku jedynie pośredniego nie wyłącza uznania osoby dokonującej czynności za konsumenta (tak SN w wyr. SN z dnia 10 maja 2017 r., I CSK 477/16, LEX nr 2321895).

Artykuł 385<sup>1</sup> § 3 k.c. stanowi, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Fakt, że konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy, należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. Do tego, by skutecznie wykazać fakt, że klauzula była uzgodniona z konsumentem, nie wystarcza opatrzenie kontrolowanego postanowienia wzmiankami typu: „wyrażam zgodę”, „przyjmuję własnoręcznym podpisem” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r., VI ACA 1241/12, LEX nr 1322083). W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W przedmiotowej sprawie w istocie nie było możliwości negocjacji wzorca umowy co do indeksacji kredytu (w kształcie wynikającym z umowy) i negocjacje takie nie były prowadzone. Pozwany nie wykazał, aby były to postanowienia uzgodnione indywidualnie, mimo że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu w tym zakresie spoczywał na pozwanym. Okoliczność, że powodowie sami wnioskowali o udzielenie im kredytu indeksowanego do waluty obcej (...), w żadnym razie nie świadczy o indywidualnym uzgodnieniu treści postanowień dotyczących indeksacji. Zgoda na zawarcie umowy o kredyt zawierający klauzule indeksacyjne nie jest tożsama z faktem indywidualnych negocjacji w przedmiocie treści tych konkretnych klauzul. Z zeznań świadka M. D., który nie uczestniczył w zawieraniu przedmiotowej umowy kredytowej nie wynika, aby powodowie mogli negocjować sposób ustalania kursu waluty. wg którego mieli spłacać zobowiązanie. Powodowie mieli wpływ na wybór waluty kredytu poprzez określenie odpowiedniej rubryki.

Brak jest też podstaw do przyjęcia, że klauzule indeksacyjne określają główne świadczenia stron umowy kredytu. Pojęcie głównego świadczenia należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych umowy (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 8 czerwca 2004 r., I CK 635/03, LEX nr 846573). W umowie kredytu – stosownie do treści art. 69 ust 1 Prawa bankowego – świadczeniem głównym banku jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Sporne klauzule waloryzacyjne wprowadzają jedynie reżim przeliczenia świadczeń głównych stron w stosunku do waluty obcej. Chociaż problem waloryzacji kwoty kredytu i rat kredytu oraz przeliczania tych należności z waluty obcej na walutę polską jest pośrednio powiązany z wypłatą i spłatą kredytu, to jednak brak jest podstaw do przyjęcia, że ustalenia w tym zakresie są postanowieniami dotyczącymi głównych świadczeń stron. Głównych świadczeń stron dotyczą tylko takie elementy konstrukcyjne umowy, bez uzgodnienia których nie doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (essentialia negotii), zatem mogą być objęte kontrolą zgodności z zasadami obrotu konsumenckiego. Odwołać należy się tu do poglądu wyrażonego w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia

2016 roku w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 (LEX nr 2008735), w którym stwierdzono, że: „Umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowy reżim jego podwyższenia. Konkludując klauzula z § 11 ust. 4 umowy kredytowej regulująca w istocie uprawnienie banku do tzw. spreadu walutowego, nie określa głównego świadczenia stron (obowiązku wydania środków pieniężnych i następnie ich zwrotu) a jedynie daje bankowi podstawę do ustalania kursów (...) po jakich kredytobiorcy powinni spłacać poszczególne raty kredytu. W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 zdanie drugie k.c. W związku z powyższym należy dokonać oceny kwestionowanych postanowień umownych w świetle pozostałych przesłanek ich abuzywności, tj. sprzeczności z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta.

Sprzeczne z dobrymi obyczajami są takie działania, które zmierzają do dezinformacji lub wywołania błędnego mniemania konsumenta wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowania stosunku zobowiązaniowego niezgodnie z zasadą równorzędności stron, nierównomiernego rozłożenia praw i obowiązków między partnerami kontraktowymi (tak M. Bednarek, w: System Prawa Prywatnego. Tom 5. Prawo zobowiązań – część ogólna, 2013, s.766). Przez dobre obyczaje w znaczeniu określonym art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami.

Rażące naruszenie interesów konsumenta ma miejsce, jeżeli postanowienia umowy poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, wprowadzając nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na niekorzyść konsumenta.

Odnosząc także należy, że stosownie do treści art. 385<sup>2</sup> k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. W rezultacie przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru określonego postanowienia umownego, w tym także oceny indywidualnej, nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była wykonywana przez strony. W szczególności nie ma znaczenia, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikają dla niego z określonego brzmienia postanowień umownych. Istotne jest jedynie, że nie było żadnych przeszkód, aby z takich uprawnień, mogących naruszać interesy konsumenta, skorzystał. Postanowienie umowne ma niedozwolony charakter nie dlatego, że jest w niewłaściwy sposób wykorzystywane przez przedsiębiorcę. Postanowienie jest niedozwolone, jeśli daje kontrahentowi konsumenta możliwość działania w sposób rażąco naruszający interesy konsumenta. Dlatego też nie miało żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru określonych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank rzeczywiście ustalał kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Sama konstrukcja indeksacji nie jest niedozwolona, w tym również w przypadku kredytów udzielanych konsumentom. Konstrukcja indeksacji kredytu nie jest sprzeczna z prawem, jak też nie można wykluczyć jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami. Konstrukcja kredytu indeksowanego nie powinna więc być uznana za nieuczciwą co do zasady. Jednakże kwestionowane przez powodów postanowienia umowne przewidujące indeksację kredytu muszą być rozpatrywane łącznie, gdyż wszystkie one decydują o kształcie przedmiotowej umowy kredytu, w zakresie indeksacji.

Reasumując należy stwierdzić, że w realiach niniejszej sprawy, występują przesłanki do uznania postanowień przewidujących indeksację kredytu za postanowienia niedozwolone. Umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej kwestii. Ponadto o abuzywności tych postanowień świadczy ich nietransparentność. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne.



W tej sytuacji pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została równowaga kontraktowa, bowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji powodów, będących konsumentami, w zakresie wysokości ich zobowiązań wobec banku. Słusznie zatem Sąd I instancji przyjął, że w oparciu o sporne postanowienie umowne nie sposób wskazać, kiedy zmianie ulega oprocentowanie, w jaki sposób i w oparciu o jakie przesłanki dokonywana jest zmiana oprocentowania, a także jakie w danym okresie powinno być prawidłowo ustalone oprocentowanie. Ani w umowie ani w żadnym z przedstawionych przez strony dokumentów dotyczących stosunku zobowiązaniowego nie zostały w istocie zdefiniowane pojęcia „stopy referencyjnej” i „parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego”. Te zwroty są niejasne, niekonkretne i nieczytelne. Ogólnikowe wskazanie, że istnieje możliwość jednostronnej zmiany oprocentowania w razie zmiany niesprecyzowanych bliżej w umowie „parametrów finansowych” nie może być uznane za „jednoznaczne”, transparentne i jasne.

Sąd pierwszej instancji słusznie dokonał więc indywidualnej kontroli charakteru spornego postanowienia pod kątem zaistnienia przesłanek abuzywności.

Odnosząc się do klauzuli zmiennego oprocentowania, przyznać należy, iż samo zastrzeżenie zmienności oprocentowania kredytu nie stanowi samo w sobie niedozwolonej klauzuli umownej. Klauzula taka powinna być jednak skonstruowana w sposób uniemożliwiający pełną dowolność kredytodawcy - banku w dokonywaniu jej zmiany, pozwalając jednocześnie na weryfikację dokonywanych przez bank modyfikacji w przedmiocie oprocentowania udzielonego konsumentowi kredytu. Swoboda banku nie może oznaczać dowolności i możliwości dokonywania modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego od wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz w możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 30 kwietnia 2014 r., I ACa 1209/13, publ. LEX nr 1496006). Sporne postanowienie ma w istocie charakter blankietowy, co stanowi naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.. Może zostać ono przez bank swobodnie wypełnione treścią co do przesłanek i częstotliwości zmiany oprocentowania, jak i w znacznej mierze co do samych mechanizmów jego ustalania. Sama strona pozwana nie potrafi wskazać, aby istniały u niej wewnętrzne ściśle określone, jasno sprecyzowane i weryfikowalne kryteria zmiany oprocentowania.

Na gruncie art. 76 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz.U. z 2018 roku, poz. 2187) także wskazuje się, że zastrzeżenie w umowie uprawnienia do zmiany przez bank w czasie trwania umowy wysokości stopy oprocentowania bez wypowiedzenia umowy wymaga dla swej skuteczności określenia konkretnych okoliczności, od jakich zmiana ta jest uzależniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2002 r., sygn. II CKN 933/99, publ. LEX nr 54492). Klauzula zmiennego oprocentowania nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 2011 r., sygn. I CSK 46/11, publ. LEX nr 1102253). Niedopuszczalna jest klauzula umowna przyznająca bankowi uprawnienie do dokonywania w dowolnym czasie dowolnych zmian treści umowy, prowadziłoby to bowiem do rażącego uprzywilejowania banku jako partnera stosunku cywilnoprawnego. Zastosowanie zmiennej stopy oprocentowania umożliwia przeniesienie części ryzyka kredytodawcy, związanej ze zmianami gospodarczymi, na konsumenta, ale powinno być tak określone w umowie, aby w chwili jej zawarcia konsument mógł dokonać oceny celowości i opłacalności zaciągniętego kredytu i aby w toku spłacania kredytu zmiany jego oprocentowania nie miały charakteru oderwanego od czynników wpływających na te zmiany (por. Ofiarski, Zbigniew. Art. 76. W: Prawo bankowe. Komentarz. LEX, 2013).

Zasadnie Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do reguł wykładni określonych w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG oraz w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości UE. Treść powołanej dyrektywy konstatuje regułę bezskuteczności nieuczciwych warunków umownych w stosunku do konsumenta, przy jednoczesnym związaniu stron umową w pozostałym jej zakresie. Celem takiego uregulowania było bowiem zniechęcenie przedsiębiorców do stosowania nieuczciwych praktyk wobec konsumentów. Słusznie podnosił Sąd

I instancji, że w orzecznictwie (...) podkreśla się z drugiej strony, że sąd krajowy może orzec jedynie, że dane postanowienie nie jest wiążące dla konsumenta, nie jest jednak uprawniony do podejmowania jakichkolwiek działań mających na celu wyeliminowanie abuzywności, tak aby utrzymać postanowienie w mocy (tak wyr. z dnia 26 października 2006 r., w sprawie C-168/05 M. C., pkt 36; w sprawie, z dnia 6 października 2009 r. w sprawie A. T., pkt 30, z dnia 9 listopada 2010 r., w sprawie C-137/08 V. L., pkt 47, z dnia 15 marca 2012 r. w sprawie C-453/10 P. i P., pkt 28, z dnia 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10 B. E. pkt 40, w sprawie C-260/18 K. D., J. D. pkt 48).

Rację ma Sąd Rejonowy, że wyrugowanie z umowy kredytowej klauzuli indeksacyjnej, nie pozbawia jej charakteru umowy kredytu. Nie można zatem podzielić stanowiska, że poprzez uznanie spornej klauzuli za abuzywną dochodzi do nieuprawnionej ingerencji Sądu w treść umowy między stronami. Sąd nie uzupełnia bowiem (nie wprowadza) do umowy żadnego nowego postanowienia w miejsce niewiążącej klauzuli. Generalnym skutkiem uznania danego zapisu za niedozwolony jest brak związania nim konsumenta. Strony związane są natomiast pozostałymi postanowieniami, których treść przesądza o tym, czy oprocentowanie kredytu faktycznie da się zmienić. Eliminacja wskazanej klauzuli abuzywnej skutkuje koniecznością związania stron umową w pozostałym zakresie. Oznacza to, że kredyt został udzielony w złotówkach (co wbrew stanowisku pozwanego wprost wynika z umowy) a jego waloryzacja, która miała polegać na przeliczaniu rat w PLN do (...) po kursach jednostronnie ustalanych przez bank nie doszła do skutku. Tym samym skuteczne jest jedynie przeliczenie kredytu do franka szwajcarskiego na dzień wydania dyspozycji uruchomienia kredytu i przelania środków pieniężnych zgodnie z dyspozycją kredytobiorców. Z tym właśnie dniem doszło do ostatecznego ustalenia wartości pożyczonych środków z ustaleniem miernika w postaci stosunku złotówki do franka szwajcarskiego, a dalsze zmiany tego stosunku nie były dopuszczalne, skoro niedopuszczalna była podstawa tych zmian.

Konsekwencją eliminacji klauzuli indeksacyjnej było więc przyjęcie, że pozwany bank pobierając od powodów poszczególne raty, w zakresie w jakim pobierał kwoty przekraczające wysokość rat ustalonych przy zastosowaniu pierwotnego kursu (czyli w oparciu o kurs ustalany przez siebie w oparciu o § 11 ust. 4 umowy), uzyskał świadczenie nienależne, które powinien zwrócić. Sąd I instancji zasądzając należność na rzecz powodów dokonał we własnym zakresie rachunkowej weryfikacji wyliczeń powodów w oparciu o złożone dokumenty w postaci historii rachunku, historii kredytu oraz harmonogramu. Nie było konieczności powoływania dowodu z opinii biegłego, wyliczenie były czysto matematyczne i nieskomplikowane. Przyjęcie dla poszczególnych kwestionowanych przez powodów rat (1-10 i 17-43) kursu (...) z dnia uruchomienia kredytu oraz porównanie tak ustalonych kwot z kwotami rzeczywiście uiszczonymi przez powodów pozwoliło przyjąć, że żądana kwota 4.183,77 zł stanowi świadczenie nienależne uzyskane przez bank. Zgodnie bowiem z harmonogramem spłat na dzień 9 maja 2007 r. bank wskazał jako kwotę kredytu 39.518,59 CHF co daje przyjęcie kursu (...) do PLN w wymiarze 2, (...). Rata kapitałowa była stała i wynosiła 164,66 CHF, rata odsetkowa była zmienna. Łączna kwota spłaconych przez powodów rat 1-10 i 17-43 wyniosła przy przeliczeniu na (...) kwotę 8.796,96 CHF. W złotówkach faktyczna kwota zapłacona pozwanemu bankowi z tego tytułu wyniosła 23.772,84 zł. Przy zastosowaniu kursu 2, (...), kwota za ww. raty powinna wynieść 19.589,04 zł. Różnica pomiędzy kwotą spłaconą przez powodów z tytułu ww. rat (23.772,84 zł) a wysokością tych rat przy przyjęciu kursu (...) do PLN z chwili wypłaty kredytu tj. 2, (...) (19.589,04 zł) wynosiła 4.183,77 zł.

Reasumując strona powodowa wykazała abuzywność spornej klauzuli, bank zaś nie dostarczył dowodu na to, że pobrane przez niego odsetki ponad tak ustaloną kwotę były jednak należne. Ciężar dowodu należności tego świadczenia spoczywał, wbrew zarzutom apelacji na Banku – skoro klauzula umowna, z której wywodził swe uprawnienie do ustalania oprocentowania, w okolicznościach sprawy nie wiązała powodów. Stąd też odsetki umowne pobrane przez stronę pozwaną, w zakresie w jakim nie znalazły uzasadnienia w treści stosunku zobowiązaniowego łączącego strony – miały charakter świadczenia nienależnego i podlegały zwrotowi, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.).

Również zarzut dotyczący przedawnienia jest niezasadny. Skarżący zdaje się nie dostrzegać, że Sąd Rejonowy jako podstawę zasądzenia dochodzonego świadczenia wskazał art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., a zatem przyjął, iż świadczenie to było nienależne, a pozwany w ten sposób stał się bezpodstawnie wzbogacony. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem, w tym Sądu Najwyższego przedawnienie roszczeń z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia (w tym

również zwrotu nienależnego świadczenia) następuje z upływem 10 lat (oczywiście zastosowanie będzie miał tutaj art. 118 k.c. w brzmieniu sprzed 9 lipca 2018 roku z uwagi na termin zawarcia umowy kredytowej i terminy spełnienia przez powoda na rzecz strony pozwanej poszczególnych kwot). Rzeczywiście Sąd Najwyższy dopuścił możliwość skrócenia tegoż terminu do 3 lat, jednakże koncepcja ta ma jedynie charakter jednokierunkowy, zgodnie z którym – roszczenie o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia, z którym występuje przedsiębiorca, podlega trzyletniemu przedawnieniu przewidzianemu w art. 118 k.c., jeżeli powstaje ono w związku z prowadzoną przez przedsiębiorcę działalnością gospodarczą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2003 r., sygn.. akt V CK 24/02). Zatem, w sytuacji gdy z roszczeniem takim występuje nie-przedsiębiorca przeciwko przedsiębiorcy termin ten będzie wynosił 10 lat (w ówczesnym stanie prawnym, a obecnie od dnia 9 lipca 2018 roku – 6 lat).

Podsumowując powyższe wywody stwierdzić należy, że wywiedziona przez pozwanego apelacja nie zawierała zarzutów, mogących podważyć rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego, w związku z czym, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Wobec oddalenia apelacji w całości, strona skarżąca, jako strona przegrywająca postępowanie apelacyjne, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zobowiązana jest zwrócić powodowi koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. kwotę 450,00 zł, której wysokość ustalono na podstawie § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804 z późn. zm.).